

Sygn. akt I C 1012/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy w Wieluniu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Kościarz

Protokolant: asystent sędziego Magdalena Sola – Duda

po rozpoznaniu w dniu 01 lutego 2017 roku w Wieluniu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. D.

przeciwko E. Ś. (1)

o zachowek

1. zasądza od pozwanej E. Ś. (1) na rzecz powoda R. D. kwotę 3.195,83 zł (trzy tysiące sto dziewięćdziesiąt pięć złotych 83/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 08 października 2016 roku do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. zasądza od powoda R. D. na rzecz pozwanej E. Ś. (1) kwotę 2.163,70 zł (dwa tysiące sto sześćdziesiąt trzy złote 70/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Wieluniu tytułem brakujących kosztów procesu:
 - od powoda R. D. kwotę 86,38 zł (osiemdziesiąt sześć złotych 38/100),
 - od pozwanej E. Ś. (1) kwotę 37,02 zł (trzydzieści siedem złotych 02/100)

Sygn. akt I C 1012/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 września 2016 roku (data wpływu) powód R. D., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej E. Ś. (1) kwoty 10.416,00 zł tytułem zachowku, w związku ze śmiercią ojca J. D. z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k. 2-4).

W piśmie zatytułowanym „Odpowiedź na pozew” z dnia 17 października 2016 roku (data wpływu) pozwana E. Ś. (1), reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W obszernym uzasadnieniu podniesiono, iż roszczenie powoda pozbawione jest podstaw prawnych i w istocie rzeczy stanowi obejście przepisów dotyczących działu spadku wobec braku testamentu oraz złożenia przez J. D., w dniu 09 stycznia 2012 roku, oświadczenia o zwolnieniu osoby obdarowanej od obowiązku zaliczenia tej darowizny na schedę spadkową. Pełnomocnik pozwanej wskazał, iż uwzględnienie powództwa niweczyłoby skutki oświadczenia J. D. złożonego przed notariuszem. Podkreślił również, iż umowa darowizny z dnia 15 września 1995 roku, z której to

umowy powód wywodzi swoje roszczenie, w istocie rzeczy stanowiła umowę dożywocia, na co wyraźnie wskazuje zapis § 5 umowy. Niezależnie od powyższego, z ostrożności procesowej, pełnomocnik pozwanej zakwestionował również wartość nieruchomości oraz jej stan, jaki istniał na dzień 15 września 1995 roku (odpowiedź na pozew k. 17-19).

W toku postępowania sądowego strony i ich pełnomocnicy, zarówno na rozprawach, jak i w składanych pismach procesowych zajmowali dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Spadkodawca J. D. wraz z żoną B. D. mieli troje dzieci: dwie córki I. G. (1) i E. Ś. (1) (pozwaną) oraz syna R. D. (powoda).

Małżonkowie J. i B. D. (1) wraz z dziećmi początkowo mieszkali we W., jednak kiedy z uwagi na wiek, konieczne stało się roztoczenie opieki nad babcią stron ze strony ojca, J. i B. D. (1) wyprowadzili się z W. i przenieśli do Ł., gdzie zamieszkali we dwoje wraz z mamą. W tym czasie dzieci tj. I., E. i R. byli już, bowiem samodzielni, mieli swoje własne rodziny. W mieszkaniu we W. pozostała córka I..

Małżonkowie D. zamieszkali w gospodarstwie rolnym o powierzchni 2,57 ha, składającym się z działek o numerach ewidencyjnych (...), stanowiących rolę, las, sady i grunty orne zabudowane starym budynkiem mieszkalnym wybudowanym jeszcze w latach 50-tych, murowanym, parterowym, częściowo podpiwniczonym, krytym dachówką cementową z drewnianą stolarką okienną, złożonym z kuchni, korytarza i 3 pokoi o powierzchni 75m². Budynek ten nie był wyposażony w centralne ogrzewanie, ani kanalizację. Nie było w nim łazienki i toalety. W pokojach i kuchni znajdowały się piece wolnostojące. W opiece nad babcią pomagała rodzicom również córka E. Ś. (1), która pozostawała z nimi w stałym kontakcie telefonicznym, a poproszona o pomoc zawsze przyjeżdżała z W. do Ł.. Pozwana E. Ś. (1) była również w stałym kontakcie telefonicznym z sąsiadami swoich rodziców, którzy na jej prośbę i pod jej nieobecność interesowali się małżonkami D., pomagali im chociażby robiąc niezbędne zakupy, czy też informowali córkę E. o wszystkim, co się z nimi działo. J. i B. D. (1), pracowali w gospodarstwie rolnym, hodowali na własne potrzeby kury i gęsi, utrzymywali się z emerytur i byli samowystarczalni. Kiedy jednak brakowało im pieniędzy, mogli liczyć na wsparcie córki E. i jej męża W.. Powód ze swoją rodziną bardzo rzadko odwiedzał rodziców, nie spędzał w Ł. weekendów czy też wakacji. Rodzice powoda równie rzadko odwiedzali go we W..

(dowód: częściowo zeznania stron: powoda R. D. nagranie z dnia 05 grudnia 2016 roku płyta k. 39 minuta 00 i nagranie z dnia 01 lutego 2017 roku płyta k. 83 minuta 00:16:10 do minuta 23:55, pozwanej E. Ś. (1) nagranie z dnia 05 grudnia 2016 roku płyta k. 39 minuta 00:13:42 do minuta 00:29:40; częściowo zeznania świadka W. Ś. nagranie z dnia 01 lutego 2017 roku płyta k. 83 minuta 00:05:02 do minuta 00:15:30; opinia biegłego sądowego M. M. k. 47-58)

W dniu 15 września 1995 roku, na podstawie umowy darowizny sporządzonej przed notariuszem A. M. w Kancelarii Notarialnej w W. za Nr Rep. A 3944/95, J. D. i B. D. (1) darowali na rzecz swojej córki E. Ś. (1) i jej męża W. Ś. do ich majątku wspólnego, gospodarstwo rolne położone w Ł. gmina W., składające się z działki oznaczonej numerem ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,20 ha, zabudowanej murowanym domem mieszkalnym (...) -izbowym, krytym dachówką, dla której prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Wieluniu księga wieczysta Kw Nr (...) oraz z działki nr (...) o powierzchni 2,37 ha, stanowiącej rolę, las i rów, objętej Zbiorem Dokumentów Nr (...). Na żądanie darczyńców E. i W. małżonkowie Ś. ustanowili na nabytej nieruchomości na rzecz J. i B. D. (2), nieodpłatnie dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania przez nich z dwóch izb od strony północnej, współużytkowaniu wspólnych części budynku i opiece w razie choroby lub niedołęstwa (§ 5 umowy). Po przekazaniu gospodarstwa rolnego, w siedlisku pozostali J. i B. D. (1), bowiem małżonkowie Ś. nadal mieszkali we W.. Pozwana i jej mąż, co weekend przyjeżdżali do rodziców pomagając im w gospodarstwie, sprzątając, piorąc, robiąc zakupy. Nadal jednak rodzice stron byli osobami niewymagającymi stałej pomocy przy codziennych czynnościach. E. Ś. (1) pozostawała w kontakcie telefonicznym ze swoimi rodzicami i gdy zaszła taka potrzeba, przyjeżdżała aby ich wspierać np. w czasie choroby. Kiedy ani pozwana, ani jej mąż i dzieci nie mogli udać się do Ł., aby pomóc rodzicom, E. Ś. (1) prosiła o pomoc swoją siostrę, która raz wyręczyła pozwaną i przez dwa tygodnie opiekowała się ojcem. Poza weekendami, małżonkowie Ś. spędzali w Ł. także każde ferie, wakacje, a także święta. Po przekazaniu własności gospodarstwa

rolnego małżonkowie Ś. rozpoczęli również niezbędne prace modernizacyjne budynku mieszkalnego, do którego została doprowadzona kanalizacja, a następnie wykonano w nim łazienkę i założono centralne ogrzewanie. W kosztach remontu nie uczestniczył powód R. D.. Powód nie partycypował również w kosztach utrzymania nieruchomości tj. nie opłacał podatków, ani innych opłat, w tym chociażby za media. Opłaty te ponosili małżonkowie J. i B. D. (3), a gdy brakowało im środków, niezbędną kwotę, czy to na zakup opału, czy też na zapłacenie podatku lub innych opłat, przekazywała im córka E. Ś. (1).

(dowód: częściowo zeznania stron: powoda R. D. nagranie z dnia 05 grudnia 2016 roku płyta k. 39 minuta 00 i nagranie z dnia 01 lutego 2017 roku płyta k. 83 minuta 00:16:10 do minuta 23:55; pozwanej E. Ś. (1) nagranie z dnia 05 grudnia 2016 roku płyta k. 39 minuta 00:13:42 do minuta 00:29:40 i nagranie z dnia 01 lutego 2017 roku płyta k. 83 minuta 00:24:03 do minuta 00:32:30; częściowo zeznania świadka W. Ś. nagranie z dnia 01 lutego 2017 roku płyta k. 83 minuta 00:05:02 do minuta 00:15:30; umowa darowizny k. 6-7v)

W dniu 09 stycznia 2012 roku, J. D. złożył oświadczenie, iż jego wolą jest, aby darowizna uczyniona przez niego na rzecz E. i W. małżonków Ś. nie była zaliczona na schedę spadkową, a podpis pod dokumentem poświadczyła notariusz D. M. w Kancelarii Notarialnej w W..

(dowód: oświadczenie k. 11-11v)

Po śmierci B. D. (2), w Ł. mieszkał sam J. D., którym w razie potrzeby czy też w chorobie opiekowała się córka E. wraz z mężem W.. Kiedy J. D. wymagał stałej pomocy w związku z pogarszającym się stanem zdrowia, a zwłaszcza problemami z chodzeniem, zamieszkał z nim W. Ś., gdyż E. Ś. (1) nie mogła zrezygnować z pracy zawodowej we W.. W. Ś. prał, gotował obiady swojemu teściowi, jeździł z nim do lekarzy i szpitali. Córka E. Ś. (1) przyjeżdżała do Ł. na każdy weekend i w pozostałe dni wolne od pracy, wspierając swojego męża w opiece nad ojcem J. D.. Zięć opiekował się swoim teściem przez okres 4 lat, aż do dnia jego śmierci. W tym czasie, powód przyjeżdżał w odwiedziny do ojca jedynie z okazji dnia Wszystkich Świętych.

W dniu 09 grudnia 2012 roku spadkodawca J. D. zmarł. Organizacją pogrzebu zajęła się pozwana E. Ś. (1) wraz z mężem. Wszelkie koszty z tym związane, ponad kwotę zasiłku pogrzebowego otrzymaną z ZUS, zostały poniesione przez pozwaną.

Po śmierci J. D., pozwana E. Ś. (1) wraz z mężem rozpoczęli, w miarę posiadanych możliwości finansowych, remont oraz rozbudowę budynku mieszkalnego w Ł.. Wymieniono pokrycie dachu na blachodachówkę, stolarkę okienną z drewnianej na PCV, ocieplono budynek. Powierzchnia użytkowa budynku zwiększyła się po rozbudowie z 75m² do 179,40 m². Zagospodarowano również teren wokół budynku, obsadzając go drzewkami ozdobnymi. Koszt wykonanych przez pozwaną nakładów na nieruchomość wyniósł 167.200,00 zł.

(dowód: częściowo zeznania stron: powoda R. D. nagranie z dnia 05 grudnia 2016 roku płyta k. 39 minuta 00 i nagranie z dnia 01 lutego 2017 roku płyta k. 83 minuta 00:16:10 do minuta 23:55; pozwanej E. Ś. (1) nagranie z dnia 05 grudnia 2016 roku płyta k. 39 minuta 00:13:42 do minuta 00:29:40 i nagranie z dnia 01 lutego 2017 roku płyta k. 83 minuta 00:24:03 do minuta 00:32:30; częściowo zeznania świadka W. Ś. nagranie z dnia 01 lutego 2017 roku płyta k. 83 minuta 00:05:02 do minuta 00:15:30)

W 2016 roku powód R. D. wystąpił do tutejszego Sądu z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku po B. D. (1) i J. D. na podstawie ustawy, wskazując, jako uczestników postępowania siostry E. Ś. (1) i I. G. (1). Do chwili wystąpienia ze sprawą o stwierdzenie nabycia spadku nikt nie zrzekał się dziedziczenia, nie składał oświadczeń o przyjęciu bądź o odrzuceniu spadku, ani nie był uznany za niegodnego dziedziczenia. Nikt także nie został wydziedziczony, ani wyłączony od dziedziczenia orzeczeniem sądu. Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 737/16, Sąd Rejonowy w Wieluniu I Wydział Cywilny stwierdził, że spadek po B. D. (1), zmarłej dnia 30 czerwca 1998 roku, nabyli jej mąż J. D. oraz dzieci: R. D., E. Ś. (2) z domu D. oraz I. G. (2) z domu D. po 1/4 części

całości spadku każde z nich, natomiast spadek po J. D. nabyły dzieci: R. D., E. Ś. (2) z domu D. oraz I. G. (2) z domu D. po 1/3 części całości spadku każde z nich.

(dowód: częściowo zeznania powoda R. D. nagranie z dnia 05 grudnia 2016 roku płyta k. 39 minuta 00:03:35 do minuta 00:10:00; postanowienie k. 8)

Wartość nieruchomości przed nakładami dokonanymi przez małżonków Ś. wynosiła 127.800,0 zł a jej wartość po dokonanych nakładach została ustalona na kwotę 295.000,00 zł. Z kolei, wartość obciążającej nieruchomości służebności osobistej została oszacowana na kwotę 51.100,00 zł. Spadkodawca J. D. nie dokonał na rzecz swojego syna R. D. żadnych darowizn. Podobnie, ponad przekazane gospodarstwo rolne, J. D. nie uczynił innych darowizn na rzecz córki E. Ś. (1).

(dowód: częściowo zeznania stron: powoda R. D. nagranie z dnia 05 grudnia 2016 roku płyta k. 39 minuta 00 i nagranie z dnia 01 lutego 2017 roku płyta k. 83 minuta 00:16:10 do minuta 23:55; pozwanej E. Ś. (1) nagranie z dnia 05 grudnia 2016 roku płyta k. 39 minuta 00:13:42 do minuta 00:29:40 i nagranie z dnia 01 lutego 2017 roku płyta k. 83 minuta 00:24:03 do minuta 00:32:30; opinia biegłego sądowego M. M. k. 47-58)

Powód R. D. nie jest trwale niezdolny do pracy (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny, w większości bezsporny, oparty został o następujący materiał dowodowy: osobowy w postaci tych twierdzeń powoda i pozwanej, które nie zostały zakwestionowane w toku postępowania przez strony (art. 230 k.p.c.), zeznania świadka W. Ś. oraz nieosobowy w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy. W przedmiotowej sprawie powód nie kwestionował faktu, iż pozwana wraz z mężem dokonali rozbudowy i modernizacji nieruchomości przekazanej im przez J. i B. D. (2), a on sam nie dokonywał żadnych nakładów na tę nieruchomość oraz nie partycypował w kosztach jej utrzymania.

Sąd uznał za całkowicie wiarygodny zebrany w sprawie nieosobowy materiał dowodowy. Wszelkie dokumenty zostały bowiem, sporządzone przez podmioty do tego uprawnione, w ramach przyznanych im kompetencji, a wiarygodności i autentyczności tychże dokumentów strony nie podważyły i skutecznie nie zakwestionowały.

Sąd uznał także za prawdziwe zeznania przesłuchanego w sprawie świadka W. Ś., gdyż korespondują one z pozostałym zebrany w sprawie i uznanym za miarodajny materiałem dowodowym, zarówno w postaci zeznań stron, jak i zgromadzonych dokumentów. Sąd nie dostrzegł żadnych okoliczności umniejszających wiarygodność świadka, bowiem zeznania te zostały, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, pozytywnie zweryfikowane zeznaniami samych stron, a także nie pojawiły się nadto, żadne inne okoliczności, które mogłyby podważyć wiarygodność świadka.

Sąd uznał także za wiarygodną sporządzoną przez biegłego sądowego w zakresie szacowania nieruchomości, wyceny nieruchomości, maszyn i urządzeń oraz wyceny przedsiębiorstw (...) pisemną opinię, gdyż jest ona jasna, wewnętrznie niesprzeczna oraz naukowo i logicznie uzasadniona. Sąd nie dostrzegł żadnych ważnych powodów, które zmuszałyby do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. Nadto, opinia ta nie została skutecznie zakwestionowana przez strony procesu. Biegły udzielił precyzyjnych odpowiedzi na zadane mu pytania, a przeprowadzone postępowanie dowodowe nie zdołało podważyć fachowości sporządzenia opinii i wniosków w niej zawartych.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Na wstępie niniejszych rozważań wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 11 przepisów wprowadzających kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 roku (Dz.U. nr 16, poz. 94) do spraw spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej. Tak więc, prawem właściwym dla spadku są przepisy obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy, a w rozpoznawanym przypadku na dzień 09 grudnia 2012 roku i w tym brzmieniu zostały one przywołane i zastosowane.

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest

małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Natomiast jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (§ 2 przywołanego przepisu). W myśl tego przepisu o powstaniu na rzecz uprawnionego do zachowku roszczenia przeciwko spadkobiercy o pokrycie lub uzupełnienie w pieniądzu zachowku rozstrzyga tylko to, czy otrzymał on w całości należny mu zachówek w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny. Jeżeli wskazany wyżej podmiot otrzymał należny mu zachówek, to roszczenie o zachówek mu nie przysługuje. Jeżeli natomiast nie otrzymał zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, to roszczenie o zachówek przysługuje mu, choćby został powołany do spadku, nawet z ustawy, i choćby współspadkobierca – adresat jego roszczenia sam też był uprawniony do zachowku. Prawo spadkowe zapewnia, bowiem członkom najbliższej rodziny spadkodawcy, zaliczonym do kręgu uprawnionych do zachowku, uzyskanie określonej korzyści ze spadku niezależnie od woli spadkodawcy, tj. choćby spadkodawca pozbawił ich tej korzyści przez rozrządzenia testamentowe lub dokonane darowizny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 444/02, OSP 2007, nr 4, poz. 51). Jeżeli uprawniony do zachowku jest jednym ze współspadkobierców, który dochodzi do spadku na podstawie ustawy, to przysługuje mu przeciwko współspadkobiercom roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07, LEX nr 484785, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2011 roku, III CZP 136/10, LEX nr 844761). Z kolei, w myśl art. 1000 k.c., jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku; jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. Obdarowany może zwolnić się od obowiązku zapłaty sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku przez wydanie przedmiotu darowizny. Wobec jednoznacznego brzmienia art. 1000 k.c., w ocenie Sądu, status spadkobiercy nie wyklucza możliwości występowania z roszczeniem o zapłatę zachowku (uzupełnienie zachowku), a odmienna interpretacja byłaby niedopuszczalna, ponieważ umożliwiałaby de facto pozbawianie zachowku bez wydziedziczenia. Wystarczające byłoby zatem, aby potencjalnie uprawniony do zachowku choć w niewielkiej części został spadkobiercą i tym samym nie mógłby wystąpić z roszczeniem o zapłatę zachowku. Tak więc, roszczenie o zapłatę zachowku (uzupełnienie zachowku) przysługuje także jednemu spadkobiercy dziedziczącemu na podstawie ustawy przeciwko drugiemu, jeśli spadkodawca za życia rozdysonował na rzecz pozwanego spadkobiercy składnikami majątku w formie darowizny (podlegającej zaliczeniu na poczet substratu zachowku) (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 07 lipca 1964 roku, I CR 691/63, LEX nr 238, z dnia 30 stycznia 2008 roku, III CSK 255/07, LEX nr 484785).

W systemie zachowku, spadkodawca może swobodnie rozrządzać całym spadkiem na wypadek śmierci, określonym osobom najbliższym przysługuje natomiast roszczenie o świadczenie pieniężne skierowane zasadniczo do powołanego spadkobiercy. Wielkość zachowku jest pochodną udziału spadkowego, jaki przypadłby osobie uprawnionej, gdyby dziedziczyła ona z ustawy. Instytucja zachowku została powołana do ochrony interesów osób najbliższych spadkodawcy przed skutkami dokonanych przez niego rozrządzeń testamentowych w ramach przysługującej mu swobody testowania oraz poczynionych za życia darowizn. Roszczenie o zapłatę określonej kwoty z tytułu zachowku przysługuje osobie, która:

1. należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku,
2. dziedziczyłaby z ustawy w danym wypadku,
3. nie została wydziedziczona (art. 1008 k.c.),
4. nie otrzymała w inny sposób owego minimum, które w ramach zachowku jej się należy (art. 996 i 997 k.c.). Z kolei, o wysokości zachowku decydują dwa czynniki:

1. kwalifikacje osobiste uprawnionego (jego małoletniość lub trwała niezdolność do pracy) oraz
2. wartość udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym. Natomiast, prawa do zachowku pozbawione zostały osoby, które:
 - zrzekły się dziedziczenia po zmarłym (art. 1049 § 2 k.c.),
 - odrzuciły spadek (art. 1020 k.c.),
 - zostały uznane za niegodne dziedziczenia (art. 928 § 2 k.c.),
 - a także wyłączone od dziedziczenia orzeczeniem sądu (art. 940 i 935¹ k.c.),
 - wydziedziczone (art. 1008 k.c.). Osoby takie ustawa nakazuje traktować tak, jakby nie dożyły chwili otwarcia spadku.

Przy określaniu udziału spadkowego, stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku, opierać się trzeba na przepisie art. 931 i nast. k.c., uwzględniając zarazem korektę wprowadzoną mocą art. 992 k.c.

Przenosząc powyższe rozważania w realia przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż powód R. D., będący zstępnym spadkodawcą J. D., jest uprawnionym do wystąpienia przeciwko pozwanej E. Ś. (1) o zachówek.

Spadkodawca J. D. zmarł, jako wdowiec i pozostawił po sobie syna R. D. oraz córki E. Ś. (1) oraz I. G. (1).

W myśl art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane z ustawy do spadku są dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku. Jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada jego dzieciom w częściach równych. Przepis ten stosuje się odpowiednio do dalszych zstępnym (§ 2). Po zmarłym J. D. przeprowadzone zostało postępowanie spadkowe i spadek po nim odziedziczyły w częściach równych po 1/3 części całości spadku dzieci spadkodawcy tj. R. D., E. Ś. (1) oraz I. G. (1).

Pierwszą czynnością podejmowaną w celu obliczenia zachowku jest ustalenie wartości spadku. Chodzi o czystą wartość spadku. Przy obliczaniu substratu zachowku bierze się pod uwagę wszystkie prawa majątkowe należące do spadku, według ich stanu w chwili otwarcia spadku. Przy określaniu wartości stanu czynnego spadku od wartości spadku odlicza się długi spadkowe, łącznie ze zobowiązaniami podatkowymi obciążającymi spadkodawcę, które przechodzą na jego następców prawnych, zgodnie z zasadami prawa spadkowego. Ponadto do wartości aktywów dolicza się wartość darowizn uczynionych przez spadkodawcę, stosownie do zasad określonych w art. 993-997 k.c. Kwota otrzymana po odjęciu od wartości aktywów (powiększonych ewentualnie o wartość darowizn) długów spadkowych stanowi czystą wartość spadku (substrat zachowku). Wartość tę mnoży się następnie przez ustalony na podstawie art. 991 § 1 k.c. udział spadkowy i otrzymana wartość stanowi wartość zachowku. Obliczanie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 roku, III CZP 75/84, opubl. L.).

W realiach przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż spadkodawca J. D. wraz z żoną B. D., w dniu 15 września 1995, darowali swojej córce i zięciowi E. i W. małżonkom Ś. do wspólności majątkowej małżeńskiej własność gospodarstwa rolnego położonego w Ł., które jednocześnie stanowiło jedyny składnik majątku spadkowego. Istotne jest jednak przede wszystkim to, iż stosownie do treści art. 993 k.c., jest to darowizna, którą przy obliczaniu zachowku należy doliczyć do spadku. W takiej zaś sytuacji, jeżeli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w przywołanym wyżej art. 1000 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 roku, III CSK 255/07, LEX nr 484785).

W naszym systemie prawnym roszczenie zachowek ma bowiem, zapewnić uprawnionemu realną korzyść, i to niezależnie od woli spadkodawcy, gdyż ten może go jej pozbawić jedynie w drodze wydziedziczenia, dopuszczalnego w bardzo wyjątkowych sytuacjach.

Z porównania treści art. 1000 § 1 i 2 k.c. wynika, że odnoszą się one do dwóch różnych grup obdarowanych, ponoszących odpowiedzialność z tytułu zachowku. Pierwszą grupę tworzą osoby obdarowane, które nie należą do kręgu osób uprawnionych do zachowku (art. 1000 § 1 k.c.), drugą zaś - obdarowani, będący równocześnie uprawnionymi do zachowku. Obdarowani grupy pierwszej ponoszą odpowiedzialność, gdy darowizna została uczyniona przed mniej niż dziesięcioma laty, licząc wstecz od otwarcia spadku (wtedy tylko darowiznę dolicza się do spadku - art. 994 § 1 k.c.), a przy tym po stronie obdarowanego istnieje wzbogacenie będące skutkiem darowizny. Granicę odpowiedzialności tych osób stanowi wartość tego wzbogacenia. Obdarowani drugiej grupy, ze swoimi uprawnieniami do zachowku, odpowiadają za zachowek wobec innych uprawnionych bez względu na to, kiedy darowiznę otrzymali. Granicą ich odpowiedzialności jest różnica między wartością wzbogacenia uzyskanego z darowizny, a wartością przysługującego mu zachowku. Wzbogacenie ocenia się w tym wypadku również, według chwili wystąpienia z roszczeniem o zachowek.

W przedmiotowej sprawie spadkodawca dokonał na rzecz pozwanej E. Ś. (1) i jej męża W. Ś. darowizny, której przedmiot objął cały spadek. Tym samym, uprawniony do zachowku powód R. D., który nie otrzymał od spadkodawcy należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez niego darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, skierował swoje roszczenie, przeciwko obdarowanej E. Ś. (1), która sama należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku.

W tym miejscu wobec podniesionego przez pełnomocnika pozwanej zarzutu, iż umowa z dnia 15 września 1995 roku, mocą której przeniesiono na pozwaną i jej męża własność gospodarstwa rolnego położonego w Ł., wyczerpującego cały spadek, była de facto umową dożywocia a nie umową darowizny, a nadto spadkobierca w dniu 09 stycznia 2012 roku złożył oświadczenie, na podstawie którego wyłączył obowiązek zaliczenia tej darowizny na schedę spadkową, co czyni roszczenie powoda bezpodstawnym, wskazać należy, iż oświadczenie uczynione przez J. D., w oparciu o treść art. 1039 k.c., dotyczy działu spadku, a nie zachowku i brak jest możliwości prawnej, aby podobny zapis mógł dotyczyć zachowku. Ze względu na fakt, iż podstawę obliczania zachowku stanowi tzw. substrat zachowku, który stanowi czystą wartość spadku powiększoną o darowizny podlegające zaliczeniu, zgodnie z zasadami z art. 994 i następnych k.c., doliczenie darowizn nie wpływa więc tylko na wysokość zachowku, ale przede wszystkim umożliwia jego realizację w sytuacji, gdy aktywa spadku nie występują. W przypadku, gdy spadkodawca za życia w drodze darowizn pomniejszyłby swój majątek dokonując darowizny, prowadziłyby to do pokrzywdzenia najbliższych członków rodziny, a ochrona w postaci zachowku czy rezerwy byłaby wówczas iluzoryczna. Doliczanie darowizn do spadku uniemożliwia spadkodawcy obejście przepisów o ochronie osób najbliższych. Nadto, ochrona ta została dodatkowo wzmocniona poprzez uniezależnienie doliczania darowizn do substratu zachowku od celu, w jakim darowizna została dokonana. Istotne jest jedynie, że spadkodawca zdecydował się na zawarcie umowy darowizny w kształcie przewidzianym w kodeksie cywilnym.

Natomiast, odnosząc się do drugiego zarzutu pełnomocnika pozwanej, to zgodnie z art. 888 k.c. przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swojego majątku. Darowiznę spośród innych czynności prawnych, w tym w szczególności umowy dożywocia, która to zdaniem pełnomocnika pozwanej de facto miała zostać zawarta między pozwaną, a jej rodzicami w dniu 15 września 1995 roku, wyróżnia okoliczność, że umowa darowizny ma na celu nieodpłatne przysporzenie obdarowanemu korzyści (wzbogacenie obdarowanego) kosztem majątku darczyńcy. Obie umowy darowizny i dożywocia pozwalają na przeniesienie własności nieruchomości, a różnice między nimi przejawiają się przede wszystkim w kwestii odpłatności. Darowizny dokonuje się pod tytułem darmym, dożywocia w zamian za zapewnienie opieki. Świadczenie darczyńcy musi być subiektywnie i obiektywnie bezpłatne tj. niezależne od uzyskania korzyści lub ekwiwalentu od obdarowanego. Istoty darowizny, jako czynności pod tytułem darmym, nie zmienia obciążenie jej poleceniem, czyli włożeniem na obdarowanego obowiązku oznaczonego działania lub zaniechania, bez czynienia kogokolwiek

wierzycielem. Tym samym, w ocenie Sądu, zastrzeżenie zawarte w § 5 umowy z dnia 15 września 1995 roku, zgodnie z którym obdarowani ustanowili na nabytej nieruchomości na rzecz zbywców J. i B. D. (2), nieodpłatnie dożywotnią służebność osobistą polegającą na korzystaniu przez nich z dwóch izb od strony północnej, współużytkowania wspólnych części budynku i opiece w razie choroby lub niedołęstwa, nie niweczyło nieodpłatności, jako istotnej przesłanki (elementu) darowizny decydującym o jej byciu prawnym. Tym bardziej, nieuzasadnionym jest wywodzenie z powyższego, iż zgodnym zamiarem stron umowy z dnia 15 września 1995 roku, było zawarcie umowy dożywocia tj. umowy zgodnie z którą w zamian za przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązuje się zapewnić zbywcy dożywotnie utrzymanie tj. w razie odmiennej umowy przyjmując zbywcę jako domownika, dostarczyć mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym (art. 908 k.c.). Treść prawa dożywocia winna być dokładnie określona w umowie, bowiem jej postanowienia są wiążące nie tylko dla stron czyli zbywcy i nabywcy nieruchomości, ale także dla osoby bliskiej zbywcy, jeżeli dożywocie zostało dla takiej osoby zastrzeżone. Umowa winna dokładnie określać rodzaj i wielkość świadczeń, a w miarę możliwości także regulować zakres zmian – w razie wygaśnięcia prawa dożywocia względem jednego z dożywotników. Tymczasem w § 5 umowy, strony zastrzegły jedynie na rzecz J. i B. D. (2) służebność osobistą mieszkania. Nie można stracić z pola widzenia, iż pozwana, a także jej mąż wskazywali, iż małżonkowie D. byli samowystarczalni, także pod względem finansowym, sami się utrzymywali, w tym ponosili koszty utrzymania przedmiotowej nieruchomości, a jedynie w sytuacji gdy otrzymywana przez nich emerytura nie wystarczała na pokrycie tych kosztów korzystali z pomocy finansowej, a czasami także rzeczowej, córki E. Ś. (1) i jej rodziny. Powyższe w ocenie Sądu wskazuje, iż świadczenie pozwanej względem rodziców J. i B. D. (2) nie miało charakteru odpłatnego, a jedynie odpowiadało obowiązкови moralnemu i względem przyzwoitości.

W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu, umowa z dnia 15 września 1995 roku była z pewnością umową darowizny, a będąca jej przedmiotem nieruchomość, która w całości wyczerpywała spadek po J. D., winna być doliczona do spadku, gdyż jak już wyżej wskazano oświadczenie woli złożone przez spadkodawcę w dniu 09 stycznia 2012 roku, jako odnoszące skutek wyłącznie w przypadku działu spadku, nie mogło skutecznie odnieść skutku w niniejszej sprawie o zachówek. Natomiast, odmienne twierdzenia strony pozwanej w tym zakresie, zgłaszane na użytek przedmiotowej sprawy, należy oceniać jedynie w kategoriach przyjętej linii obrony przed uwzględnieniem powództwa o zachówek. Zwłaszcza, że kwestionowana umowa została sporządzona przed profesjonalistą – notariuszem, czyli osobą zaufania publicznego, która z pewnością dopilnowała, aby charakter zawartej umowy był nie tylko zgodny z obowiązującymi przepisami, ale w sposób odpowiedni zapewniał realizację woli stron czynności prawnej.

W tej sytuacji, ponownie warto zwrócić uwagę na fakt, że instytucja doliczeń darowizn do spadku występuje również przy dziale spadku. Zgodnie, bowiem z art. 1039 k.c. do takiego doliczania dochodzi jedynie w wypadku dziedziczenia ustawowego, gdy dział spadku następuje między zstępnymi i małżonkiem. Zasady doliczania są częściowo odmienne niż przy zachówku. Przy zaliczaniu darowizn na schedę spadkową bierze się pod uwagę tylko darowizny dokonane na rzeczy spadkobierców uczestniczących w dziale, a nie uwzględnia się darowizn uczynionych na rzecz innych osób. Przepisy o zaliczeniu darowizn na schedę spadkową mają charakter dyspozytywny. Spadkodawca może dokonać darowizny ze zwolnieniem od obowiązku zaliczania (art. 1039 § 1 in fine k.c.). Doliczanie dokonanej darowizny do zachowku jest natomiast obligatoryjne. Spadkodawca nie może, więc wyłączyć określonej darowizny od obowiązku jej doliczania do zachowku, ani zmodyfikować samej zasady. Jediną drogą przewidzianą prawnie jest wydziedziczenie, w tym wydziedziczenie częściowe.

Mając na uwadze powyższe, kolejnym krokiem stało się więc ustalenie wartości czynnej spadku, zgodnie z zasadami przywołanymi wyżej. Stosownie do treści art. 995 k.c., wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Jak wynika z wiarygodnej i niekwestionowanej przez strony opinii biegłego sądowego M. M. wartość rynkowa objętej sprawą nieruchomości, na dzień zawarcia umowy darowizny tj. przed dokonaniem przez E. i W. małżonków Ś. nakładów, wynosi 127.800,00 zł. Suma ta została ustalona przez biegłego w ten sposób, że od wartości nieruchomości ustalonej na chwilę obecną na kwotę 295.000,00 zł, odjął on wartość nakładów poczynionych przez pozwaną E. Ś. (1) w łącznej kwocie 167.200,00 zł, co daje kwotę 127.800,00 zł. Mając na uwadze, iż nieruchomość ta obciążona została na rzecz spadkodawcy służebnością osobistą, której wartość

wyceniona została na kwotę 51.100,00 zł, wartość nieruchomości będącej przedmiotem darowizny wynosiła 76.700,00 zł = (127.800,00 zł – 51.100,00 zł). Nie można jednak stracić z pola widzenia, iż nieruchomość będąca przedmiotem darowizny przekazana została na rzecz E. Ś. (1) i jej męża W. przez oboje rodziców, a rozliczenie z tytułu zachowku dotyczy wyłącznie dziedziczenia po J. D.. Tym samym, wartość czynna spadku wynosi 19.175,00 zł (76.700,00 zł : 4).

W dalszej kolejności, obliczając zachowek Sąd przeprowadził następujące operacje: ułamek określający udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku pomnożono przez jedną drugą, a uzyskany w ten sposób ułamek pomnożono przez wartość substratu zachowku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 roku, II CK 444/02, opubl. L.). W przypadku R. D. przysługujący mu zachowek to iloczyn połowy udziału spadkowego wynoszącego 1/3 czyli 1/6 x 19.175,00 zł czyli kwota 3.195,83 zł.

Konkludując nie ulega wątpliwości, w ocenie Sądu, że powód R. D., zgodnie z przywołanymi przepisami, z formalnego punktu widzenia może żądać od pozwanej E. Ś. (1) wypłaty zachowku.

W tym stanie rzeczy, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda tytułem zachowku kwotę 3.195,83 zł. Przyznana kwotę Sąd zasądził, w oparciu o treść art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 359 § 1 k.c. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 08 października 2016 roku czyli od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej odpisu pozwu (k. 15) do dnia zapłaty. Roszczenie o zachowek jest roszczeniem bezterminowym i jego wymagalność należy ustalić w oparciu o regułę z art. 455 k.c. Zatem dopóki dłużnik nie zostanie wezwany do spełnienia świadczenia, dopóty obowiązek zapłaty kwoty pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku nie aktualizuje się. Odsetki ustawowe za opóźnienie należą się dopiero od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 178/10, LEX nr 942800, wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie - z dnia 23.03.2007 r., VI Ca 1285/06, LEX nr 1331424, z dnia 23 października 2012 r., I ACa 460/12, LEX nr 1238234, z dnia 5 września 2013 r., I ACa 311/13, LEX nr 1402964, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 stycznia 2013 roku, I ACa 688/12, LEX nr 1267187, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 czerwca 2013 r., I ACa 183/13, LEX nr 1342243).

Dalej idące żądania pozwu, Sąd uznał za nieuzasadnione, o czym orzekł jak w pkt 2 wyroku.

O kosztach, jak w pkt 3 wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, której istota polega na tym, że każda ze stron ponosi koszty procesu w takim stopniu, w jakim przegrała sprawę.

Z żądanej przez powoda kwoty 10.416,00 zł została mu zasądzona kwota 3.195,83 zł, stanowiąca 30 % wartości przedmiotu sporu. Zgodnie ze wskazaną zasadą strony powinny ponieść koszty procesu w stosunku 70 % (powód) do 30 % (pозwana). Koszty procesu wyniosły 12.121,00 zł, w tym:

a) po stronie powoda 6.321,00 zł

- opłata sądowa od pozwu w kwocie 521,00 zł (art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, t. j. Dz. U. z 2016 r. poz. 623 ze zm.),

- koszty zastępstwa prawnego w kwocie 4.800,00 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, tj. Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.), gdyż taka kwota odpowiada charakterowi sprawy, nakładowi pracy pełnomocnika i jest zgodna z obowiązującymi stawkami,

- zaliczka na koszt opinii biegłego w kwocie 1.000,00 zł,

b) po stronie pozwanej 5.800,00 zł w tym:

- koszty zastępstwa prawnego w kwocie 4.800,00 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, tj. Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.), gdyż taka kwota odpowiada charakterowi sprawy, nakładowi pracy pełnomocnika i jest zgodna z obowiązującymi stawkami,

- zaliczka na koszt opinii biegłego w kwocie 1.000,00 zł,

Powoda, zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążać koszty w kwocie 8.484,70 zł (12.121,00 zł x 70 %), skoro jednak faktycznie poniósł koszty w kwocie 6.321,00 zł, winien zwrócić pozwanej kwotę 2.163,70 zł, którą to kwotę Sąd zasądził na jej rzecz od powoda.

O pozostałych kosztach procesu, na które złożył się brakujący koszt opinii biegłego w wysokości 123,31 zł, Sąd orzekł jak w pkt 4 wyroku, obciążając nimi strony w stosunku, w jakim przegrały proces tj. powoda kwotą 86,38 zł (123,31 zł x 70%), a pozwaną kwotą 37,02 zł (123,31 zł x 30%).